

Twórca czy tworzywo?

Stan przejściowy

O sztucznej inteligencji mówi się dziś dużo, a myśli jeszcze więcej. Ponieważ coraz mocniej wkracza w nasze życie, musimy się z nią zmierzyć. Dotyczy to także twórców kultury. AI bowiem zmienia świat muzyki, filmu czy sztuk wizualnych, a także – status twórcy. Wręcz sama staje się twórcą... Jesteśmy w momencie, w którym – zarazem pełni nadziei i obaw – nie wiemy, czym się dla nas stanie. Powstaje całkiem nowa jakość – inteligencja, która rozwija się inaczej niż ludzka i w nieosiągalnym dla człowieka tempie. Na razie trwa czas dziecięctwa AI. Możemy jeszcze wskazać jej pewne kierunki, nic zatem dziwnego, że ludzkość głowi się nad tym, jak sobie z nią radzić dziś i w przyszłości. W świecie ludzi sztuki podejścia są skrajne – niektórzy uważają, że ludzka twórczość stoi i powinna stać w opozycji do AI, inni, że należy podjąć współpracę z AI, jeszcze inni, że stanie się ona konkurencją dla człowieka na tym polu.

Cały tekst Aleksandry TALAGI-NOWACKIEJ można przeczytać w lipcowo-sierpniowym numerze „Kalejdoskopu” 7-8/2024.

Cyfrowy zombi?

– Skupiamy się na tym, co jest teraz. A to w ogóle nie jest problem. Powinna być mowa o tym, czym sztuczna inteligencja może się stać. Jakie będą końcowe stany rozwoju tej technologii – mówił pisarz Jacek Dukaj podczas konferencji poświęconej AI w kontekście twórczości. Dwa lata temu nastąpiło wydarzenie bardziej kulturowe niż technologiczne, czyli wprowadzenie Chata GPT-3, co uświadomiło milionom ludzi, że sztuczna inteligencja przekroczyła próg, po którym nie można już zlekceważyć jej potencji twórczych, myślowych, niepodległego bytu, istnienia i wprowadzania czegoś do obiegu kulturowego. Wszystkie przewidywania dotyczące czasu dokonywania rozmaitych odkryć w dziedzinie sztucznej inteligencji były błędne. Więc ludzie kolejno się rozczarowując, przestali brać to serio. Po czym nastąpił wybuch Chata GPT-3 i ludzkość się obudziła.

Cały tekst można przeczytać w lipcowo-sierpniowym numerze „Kalejdoskopu” 7-8/2024.

Talent kontra AI

Nie ma chyba dnia bez sporów na temat sztucznej inteligencji. Dotyczy to także jej wykorzystania w działalności artystycznej, a dyskusje nie omijają i świata komiksu. Tym bardziej, że są już w naszym kraju tacy, którzy dali szansę nowemu narzędziu, chwając się tym i zapowiadając kolejne „sztuczne” publikacje. Na drugim biegunie stanęli autorzy przeklinający AI, uważający ją za realne zagrożenie. Którzy mają rację? Co z artystem i indywidualnym stylem? Choćby tak znakomitym, jakim dysponował Adrian Madej – przedwcześnie zmarły łódzki malarz, grafik i twórca komiksów, którego pożegnaliśmy w maju...

Cały tekst Piotra KASIŃSKIEGO można przeczytać w lipcowo-sierpniowym numerze „Kalejdoskopu” 7-8/2024.